

# ORNAMENTYKA LUDOWA

## i jej znaczenie dla sztuki i przemysłu krajowego.

Referent

SEWERYN UDZIELA

z Wieliczki.

### I.

Nie tylko pod lazurówem niebem południa, wśród gajów oliwnych muzy świata klasycznego szukały siedzib wśród śmiertelników, ale i u nas pod niebem szarem szumiące dąbrowy i bory szpilkowe, falujące łany zboża i łąki kwieciste, szmer fal srebrzystych rzek i potoków wykołysały w piersi ludu naszego głębokie uczucie poezyi i piękna, które wylało się na zewnątrz w pieśni i muzyce, w stroju i tańcu, w budownictwie i ornamentyce.

Aczkolwiek piękno jest w treści swej wieczyste i niezmiennione, przecież formy jego przejawów ulegają przemianom tak z biegiem czasu, jak w pojęciach ludów różnych w czasie jednym.

Duch narodu, objawiając się na zewnątrz, nadaje właściwą, odrębną barwę narodową utworom swoim. We wszystkim, co tworzy, jest styl odmienny od stylów narodów innych, we wszystkim uwydatniają się pojęcia odmienne, skłonności i uczucia narodowe.

Wprawdzie te odmienne piętna ścierają i niwelują ogólne zdobycze ducha ludzkiego, które przy dzisiejszych stosunkach stają się szybko własnością wspólną wszystkich narodów całego świata — wszelako lud, stojący zawsze jeszcze na stanowisku życia uczuciowego, odpychającego całą potęgą żywiołową wszystko to, co do uczuć jego nie przystaje, najtroskliwiej przechowuje w łonie swoim idee wiekami wykołysane i obleka

je w szaty poezji. Tutaj wszystko technie jeszcze jednym narodowym życiem. W tych szerokich podkładach narodu leżą skarby niewyczerpane dla serca i myśli. Poznać te skarby, jest obowiązkiem naszym i obowiązkiem czerpać z nich garścią pełną.

## II.

Zamiłowanie piękna u ludu naszego objawia się także usiłowaniem otaczania się przedmiotami pięknymi, zdobienia wszystkiego w około siebie. Wieśniak zdoi chatę, w której mieszka, sprzęty i naczynia, których używa przy pracy, odzienie, w które się stroi. Ozdoby wycina lub wypala w drzewie i w skórze, maluje na skrzyniach, kołyskach i łózkach, wyszywa haftem, paciorkami, blaszkami świecącymi na bieliźnie i innych częściach ubrania. Fantazja puszcza tu szeroko wodze.

Rysunek ozdób powstaje zwykle z linii krzywych, falistych i tworzy mniej lub więcej okrągłe figury, fantastyczne kształty roślinne, wysmukłe i giętkie gałązki zakończone często stylizowanymi liśćmi, pączkami i kwiatami lub owocami.

Nie jest to w ścisłym słowa znaczeniu ornament, bo ta nazwa oznacza właściwie ozdobę stylową stosowaną według norm stałych i wymagań pewnego porządku architektonicznego. Rysunek ozdób tworzonych przez lud nasz jest swobodny i nacechowany niczem niekrępowaną wyobraźnią i śmiałością w kombinowaniu linii i barw, prawie zawsze jaskrawych i licznych. Według tych cech nazwałoby go należało arabską. W niniejszych uwagach zachowujemy nazwę: ornament, jako więcej utartą.

Budując domy, zdoi wieśniak odrzwia, szczyty dachów, a w izbie środkową belkę, podpierającą powałę ornamentem wycinanym w drzewie, czasem napuszczonym farbami. Z pośród sprzętów: skrzynie, łóżka i kołyski zdoi malowidło — na statkach domowych, jak: cebrzykach, konewkach, faskach, dzieżkach, maślnicach wypala ornament na drzewie. Kobiety zdoią haftem koszule, fartuchy, spodnice, chustki wiązane na głowie i rańtuchy — gorsety, kaftaniki, a także męskie sukmany, górnice, guńki i spodnie wyszywają pstremi sznureczkami, tasiemkami, włóczką, szychem złotym i srebrnym, paciorkami szklannymi i blaszkami lśniącymi.

Fantazja ludu jest tu tak bogata, że nietylko dalsze części kraju, ale bliższe nawet okolice wyróżniają się ornamentem odrębnym i nader bogatym i innym barw zestawieniem.

Charakterystyczną podstawą ornamentu jest linia krzywa, falista, czasem wygięta w koło lub elipsę, — jest gwiazda łukowa sześcioboczna. Najulubieńszem motywem w hacie są gałązki, pączki i kwiaty, bądź to naturalne, bądź stylizowane. Kwadratów i trójkątów, figur zwierząt i ludzi brak zupełnie w ornamentyce ludu naszego.

Krótkość udzielonego mi czasu do wypowiedzenia tych uwag nie pozwala na scharakteryzowanie i porównanie ornamentu ludu polskiego ani między sobą z poszczególnych okolic, ani z innymi narodami słowiańskimi. Nie mogę jednak pominąć milczeniem tej charakterystycznej okoliczności, że ornamentyka nasza ludowa przypomina bardzo ornamentykę starożytnych Indów i Persów szczególnej, o ile to dotyczy szat haftowanych w kwiaty i liście.

### III.

Świat fantazyi ludowej pod względem piękna jest tak pełnym potęgi, tak ożywczym, iż który tylko z mistrzów naszych z miłością zaczerpnął natchnienia z krynic jego żywej wody, który się tylko przejął pięknnością czarujących dziwów jego, już sobie zjednał na wieki serca rodaków i poprowadził ich, jak potulne dzieci na wyżyny, gdzie dusze ukołysane pięknem zapominają o codziennych bolach żywota tego. Bo jak każda jednostka tak i naród cały ma sny młodości i uroczę marzenia na jawie dziecięctwa swego — a najprozaiczniejszy człowiek nie bez miłego wrażenia słuchać będzie cudownych brzmień świata pierwotnego, który znaleźć może w prostych zachwycających wyobrażeniach niczem niekrępowanej fantazyi zamierzchłych czasów naszych, żyjących dotąd w piersiach ludu.

Utwory piękna wysnuł lud z serca swego niby nie złotą, a z nici tej dopiero artyści nasi — te kwiaty narodu — tkają kwiaty wspaniałe.

Poezja ludowa najpierw zwróciła na siebie uwagę. A jak wysoko cenił ją niesmiertelny nasz Adam Mickiewicz, dosyć przypomnieć sobie pieśń Wajdeloty:

O pieśni gminna, ty stoisz na straży  
 Narodowego pamiątek kościoła  
 Z archanielskimi skrzydłami i głosem,  
 Ty czasem dzierzysz i miecz archanioła!...

Adam jest królem naszych poetów, bo ukochał pieśń ludową, bo snuł z serca narodu pieśni swoje.

I wielu jeszcze wielkich poetów naszych czerpało z tego źródła i wyławiało zawsze perły, które zdobiją czoła ich nieśmiertelne.

Muzykę ludową wydobył i pokazał światu Fryderyk Chopin; on stworzył nowy potężny kierunek muzyki romantycznej, zasiliwszy melodyę silnym, ożywczym dopływem ze źródła melodyi ludowej. Jego muzyka przemawia głęboko do serc naszych, bo w niej dźwięczy wiejska, narodowa nuta.

W najnowszych czasach budownictwo ludowe znalazło artystów, którzy je zrozumieli, poznali się na niem i pokazali zdumionym oczom naszym styl zakopiański. Wreszcie na ornament zaczęto tu i ówdzie zwracać uwagę.

Jednakże jak poetów romantycznej epoki poprzedzili zbieracze pieśni, a Chopina zbieracze melodyj ludowych, tak zebrać i pokazać trzeba artystom-malarzom naszym skarby ornamentyki ludowej, aby zwrócić ich uwagę na ten zapomniany i zaniedbany objaw poczucia piękna ludu naszego i dostarczyć ich artystycznym duszom pokarmu świeżego. Rozwiną oni wtedy skrzydła do lotu i znowu nowy dobytek artystyczny wprowadzą do światowego dorobku sztuki.

#### IV.

Stosując się do wymagań społeczeństwa, przemysł tegoczesny tak fabryczny jak rękodzielniczy starał się wyrobom swoim nadać cechę piękna. I znowu sztuka stosowana, jak za dawnych lepszych czasów, rozpostarła szeroko panowanie swoje. A chociaż niektórzy artyści pracują pod hasłem »sztuka dla sztuki«, przecież ogół wykształcony pragnie połączyć piękne z pożytecznem.

Wskutek takich żądań poczęto rękodzieła uszlachetniać, podnosić je na wyżyny sztuczności. Usiłowania w tym kierunku czynione opłaciły się, bo z jednej strony uszlachetniły rękodzielników, z drugiej polepszyły znacznie byt ich materyalny.

Wyroby artystycznego przemysłu zdobyły sobie wnet szerokie rynki zbytu i wyparły rękodzieła nieestetyczne. Najpierw Francuzi, a potem Niemcy i Anglicy rozwinęli tu skuteczną działalność i szybko o władnęli krajami mniej oświeconymi i zabili wszędzie ich przemysł krajowy.

Dla nas sprawa ta jest bardzo doniosłego znaczenia, ponieważ ziemia nie może wyżywić szybko wzrastającej ludności, musi ludność szukać źródeł utrzymania w przemyśle. Wobec tego należy nam starać się o rozwój przemysłu krajowego, należy przemysł ten dźwignąć i postawić na takiej stopie, aby mógł nietylko wyprzeć z kraju towar zagraniczny, ale aby mógł konkurować z nim skutecznie na wielkich targach światowych.

Oprócz trwałości, dokładności i taniości wyrobu, wymaganiem jest nadanie mu piętna artystycznego, ale piętna odrębnego, oryginalnego. Może to być tylko wtedy osiągnięciem, jeżeli rozwinie my, uszlachetnimy i podniesimy do arcyzmu ornament ludowy.

Skoro chińszczyzna i japońszczyzna zapanowała przez czas jakiś w salonach Europy, chociaż mało widzieliśmy tam wyrobów odznaczających się pięknem, to miejmy nadzieję, że prędzej przemówi do ludzi wykształconych nasz narodowy ornament wykończony wysokim polotem poetycznym dusz polskich.

Na tem polega znaczenie ornamentu ludowego dla przemysłu.

Zwróćmy uwagę na te bogate skarby poezji, kryjące się dotąd po chatach wiejskich, wydobądźmy je, wypolerujmy i pokażmy światu, a nową chwałą okryjemy swój naród.

## V.

Opierając się na powyższych uwagach stawiam następujące wnioski pod obrady:

1. Zgromadzenie, oceniając znaczenie i wartość ornamentyki ludowej, uznaje konieczną potrzebę zebrania i wydania wzorów tej ornamentyki w jak najszerszym zakresie.

2. Zgromadzenie zwraca uwagę odnośnych czynników na to, że w szkołach przemysłowych w kraju naszym powinien być w znacznej mierze pielęgnowany ornament ludowy.

3. Zgromadzenie uznaje za konieczne, aby we wszystkich krajowych zakładach naukowych, gdzie młodzież uczy się rysunku, a dziewczęta haftu i innych robót ozdobnych, wzory do nauki uwzględniały nasz ornament ludowy.